

JÖRG K. HOENSCH  
Saarbrücken

**DOROBEK NAUKOWY WSPÓLNEJ KOMISJI PODRĘCZNIKOWEJ  
PRL—RFN W ODNIESIENIU DO OKRESU 1919 - 1945  
W HISTORIOGRAFII REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC**

*Wśród historyków można też  
znaleźć proroków przeszłości*

Restytuowanie polskiego państwa w końcowej fazie pierwszej wojny światowej i upadek militarny Rzeszy Niemieckiej, która na mocy Traktatu Wersalskiego zaakceptować musiała dotkliwe straty terytorialne na rzecz nowej Rzeczypospolitej Polskiej, zrodziły stale grożące konfliktem napięcie, które zdominowało polsko-niemieckie stosunki w okresie międzywojennym. Rozpętanie drugiej wojny światowej i próba planowego podporządkowania i wyniszczenia znacznej części polskiej ludności stanowiły jego kulminacyjny moment, który w swoim nieludzkim wymiarze pozostawił do dziś jeszcze nieprzewyciężone następstwa<sup>1</sup>. Z uwagi na szczególne znaczenie, jakie dla kształtowania się polsko-niemieckich stosunków i dojścia Hitlera do władzy miały ustalenia pokojowe Traktatu Wersalskiego, ostro zwalczane przez wszystkie ugrupowania polityczne Republiki Weimarskiej, członkowie Wspólnej Komisji Podręcznikowej uznali za konieczne wnikliwe przeanalizowanie wszystkich punktów spornych i ukazanie źródeł sąsiedzkich napięć. Znalazło to wyraz w trzech obszernych zaleceniach, opracowanych już w kwietniu 1972 r. Ich wyważona treść została w całości przejęta przez autorów tak zwanych „zaleceń alternatywnych” i uzupełniona jedynie mnóstwem detali<sup>2</sup>, które rozsadzają tylko zwięzłą formę też, jaką przyjęto dla zaleceń podręcznikowych. Podczas XVII Konferencji Wspólnej Komisji Podręcznikowej

<sup>1</sup> J. K. Hoensch, *Zu den historischen Grundlagen der deutsch-polnischen Beziehungen 1918 - 1945*. W: H.-A. Jacobsen (Hrsg.), *Bundesrepublik Deutschland — Volksrepublik Polen. Bilanz der Beziehungen. Probleme und Perspektiven ihrer Normalisierung*. Frankfurt 1979, ss. 1 - 28 (zawiera dalsze dane bibliograficzne).

<sup>2</sup> Tekst „zaleceń alternatywnych” według: W. Jacobmeyer (Hrsg.), *Die deutsch-polnischen Schulbuchempfehlungen in der öffentlichen Diskussion der Bundesrepublik Deutschland. Eine Dokumentation* (seria: *Studien zur Internationalen Schulbuchforschung*, t. 26). Braunschweig 1979, ss. 361 - 366. Por. też H. Hupka, *Eine kritische Stellungnahme*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”. B. 47/77 z 26 XI 1977, ss. 43 - 56.

w Augsburgu, w czerwcu 1984 r.<sup>3</sup>, treść tych trzech zaleceń poddana została dodatkowej analizie z punktu widzenia wyników najnowszych badań historycznych. Stosunkom polsko-niemieckim w latach 1933 - 1939 poświęcono stosunkowo krótkie zalecenie nr 19, równie zwięźle potraktowano w zaleceniu nr 20 problemy nazistowskiej polityki okupacyjnej i ruchu oporu w czasie drugiej wojny światowej; jednakże okres objęty tymi dwoma zaleceniami stał się przedmiotem szczegółowych rozmów ekspertów podczas X Konferencji Historyków w Łańcucie, w czerwcu 1977 r.<sup>4</sup> oraz na XVIII Konferencji w Nowogardzie, na przełomie maja i czerwca 1985 r.<sup>5</sup>

Krytycy kwestionujący wyniki pracy Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL — RFN zarzucają im przede wszystkim pominięcie niemiecko-radzieckiego układu z 23 sierpnia 1939 roku (pakt Ribbentrop-Mołotow) i towarzyszącego mu tajnego protokołu dotyczącego podziału Polski, uwzględnienie ich jednak naruszyłoby przyjętą przez komisję zasadę bilateralności. Ponadto wytknięto rzekomo niewystarczające naświetlenie różnic między „narodowo-demokratycznymi” a „komunistycznymi” grupami polskiego podziemia<sup>6</sup>. W tej „krytycznej ocenie” dokonanej przez zadufanych w sobie mędrków popieranych przez Związek Przesiedleńców przebija stale patetyczny, uporczywie nacjonalistyczny ton i argumentacja w duchu narodowo-konserwatywnym. Poczynione przez tych krytyków „uzupełnienia” mają wprawdzie pozory obiektywności, służą jednak najwyraźniej jednemu celowi — mają wykazać sięgającą jak najdalej w przeszłość germańską/niemiecką obecność, a tym samym uprawomocnić roszczenia terytorialne podkopując w ten sposób polskie wysiłki zmierzające do uzyskania bardziej wyważonego, obiektywniejszego obrazu dziejów w podręcznikach szkolnych. Te same cele przyświecają niektórym liczącym się organom prasowym („FAZ”, „Die Welt”) — ich sposób argumentowania przystaje idealnie do neorewizjonistycznych interpretacji najświeższej przeszłości Niemiec.

<sup>3</sup> W. Jacobmeyer (Hrsg.), *Die deutsch-polnischen Beziehungen 1919 - 1932*. XVII. deutsch-polnische Schulbuchkonferenz der Historiker, 11 - 17 Juni 1984 in Augsburg (seria: *Schriftenreihe des Georg-Eckert-Instituts für Internationale Schulbuchforschung*, t. 22/VIII). Braunschweig 1986.

<sup>4</sup> W. Jacobmeyer (Hrsg.), *Widerstandsbewegungen in Deutschland und Polen während des Zweiten Weltkrieges* (seria: *Schriftenreihe des Georg-Eckert-Instituts für Internationale Schulbuchforschung*, t. 22/I). Braunschweig 1983.

<sup>5</sup> W. Jacobmeyer (Hrsg.), *Deutschland und Polen von der nationalsozialistischen Machtergreifung bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges* (seria: *Schriftenreihe des Georg-Eckert-Instituts für Internationale Schulbuchforschung*, t. 22/IX). Braunschweig 1986.

<sup>6</sup> Zob. przyp. 2.

## REPUBLIKA WEIMARSKA

W obrębie naukowo uprawianej historiografii powstało w ostatnich latach niewiele prac podejmujących *explicite* problemy stosunków polsko-niemieckich w okresie 1919-1932<sup>7</sup> lub stanowiących istotny przyczynek do wyjaśnienia klimatu politycznego Republiki Weimarskiej i przyczyn jej upadku<sup>8</sup>. Oprócz imponującej syntezy Hagena Schulza, poświęcającej jednak zbyt mało uwagi kontaktom międzypaństwowym<sup>9</sup> należy wymienić dwa artykuły Andreasa Hillgrubera, podejmującego próbę wyjaśnienia sił motywujących niemiecką politykę zagraniczną przed 1933 r. przez odwołanie się do „sprzeczności pomiędzy szokiem wywołanym klęską z 1918 r. a trwającymi nadal aspiracjami do politycznej wielkości”<sup>10</sup>. Nowe, szeroko udokumentowane spojrzenie na politykę zagraniczną Republiki Weimarskiej<sup>11</sup>, świadczące o głębokiej znajomości źródeł, zaprezentował ostatnio Peter Krüger rozszerzając zarówno prezarząła już próbę interpretacji L. Zimmermanna<sup>12</sup>, jak i dopełniając doskonale późniejsze badania<sup>13</sup>, które niewiele tylko miejsca poświęciły napiętem kontaktom polsko-niemieckim. Pomimo ogromu informacji zawartych w pracy Krügera trudno jest z niej wyłuskać podstawowe zasady polityki rewizjonistycznej Niemiec wobec Polski, tym bardziej że autor nie zawsze jest w pełni świadom celów polskiej polityki zagranicznej, co jednak nie powinno budzić zdziwienia w kontekście takiej całościowej, wielowarstwowej wizji. Umiejętność wnikliwego potraktowania polsko-niemieckiej problematyki bilateralnej udowadnia Krüger w swoim obszernym artykule poświęconym polsko-niemieckiemu traktatowi arbi-

<sup>7</sup> G. Schulz, *Deutschland und Polen vom ersten zum zweiten Weltkrieg*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 33/1982, ss. 154-172.

<sup>8</sup> K. E. Lönne, *Urteilkriterien in der Geschichtswissenschaft. Zur zeitgenössischen und historiographischen Beurteilung der Weimarer Republik*. „Zeitgeschichte” nr 12/1985, ss. 124-136.

<sup>9</sup> H. Schulz, *Weimar. Deutschland 1917-1933*. Berlin 1982.

<sup>10</sup> A. Hillgruber, *Die Aussenpolitik der Weimarer Republik...* W: A. Hillgruber (Hrsg.), 1933 — *Wie die Republik der Diktatur unterlag*. Stuttgart 1983; *tenze, Revisionismus — Kontinuität und Wandel in der Weimarer Aussenpolitik*, „Historische Zeitschrift” nr 237/1983, s. 597 (przedrukowany także w: *Theodor Schieder zum 75 Geburtstag*. Akademische Festveranstaltung in der Universität zu Köln am 16 April 1983. Ansprachen. Köln 1983).

<sup>11</sup> P. Krüger, *Aussenpolitik von Weimar*. Darmstadt 1985.

<sup>12</sup> L. Zimmermann, *Deutsche Aussenpolitik in der Ära der Weimarer Republik*. Göttingen 1958.

<sup>13</sup> J. Hiden, *Germany and Europe 1919-1939*. New York, London 1977; M. Lee, W. Michalka, *Deutsche Aussenpolitik 1917-1933. Kontinuität oder Bruch?* Stuttgart 1980.

trażowemu z 1925 r.<sup>14</sup> Do wyjaśnienia stanowiska ministra spraw zagranicznych Gustava Stresemanna wobec Polski przyczynia się B. Schot<sup>15</sup>, ukazując jego dążenia do zrównoważenia zachodniej orientacji polityki niemieckiej poprzez utrzymywanie dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim w celu usunięcia pretensji pod adresem Republiki Weimarskiej i skłonienia rządu w Warszawie do przychylniejszego potraktowania rewizjonistycznych żądań Berlina. Napisana przez K. Drossa biografia Ulricha Rauschera<sup>16</sup>, wieloletniego ambasadora niemieckiego w Polsce daje obraz wahań we wzajemnej ocenie obu państw ukazując zaostrzenie stosunków poprzez „wojnę celną” (1925 - 1934) i coraz mniej tolerancyjną politykę warszawskiego rządu wobec niemieckiej mniejszości narodowej, a także wskutek koncepcji marszałka Piłsudskiego, który dostrzegając jawne naruszenie przez Niemcy ustalonych w Traktacie Wersalskim ograniczeń zbrojeniowych i rosnące po 1929 r. niebezpieczeństwo przejścia władzy przez narodowych socjalistów, rozważał możliwość interwencji zbrojnej.

Na tle rosnącej liczby publikacji podejmujących sprawy polskie lub kwestie stosunków z Polską, których autorami są — w zależności od tematu — politolodzy, prawnicy, geografowie czy ekonomiści rzuca się w oczy brak w najnowszej historiografii niemieckiej całościowego opracowania na temat kryzysu parlamentaryzmu w Polsce lub następstw światowego kryzysu gospodarczego czy też dotyczącego problematyki mniejszości narodowych<sup>17</sup>, jeśli pominąć cenny artykuł D. Beyrausa o Żydach i antysemityzmie w Polsce w latach 1918 - 1939<sup>18</sup>.

Prace z zakresu historii kościołów uwzględniają najczęściej stosunek niemieckiej grupy narodowościowej w Polsce do polskiego państwa i do Rzeszy Niemieckiej<sup>19</sup>.

Jednak nawet najnowsze intensywne badania Gottholda Rhode nad

<sup>14</sup> P. Krüger, *Der deutsch-polnische Schiedsvertrag im Rahmen der deutschen Sicherheitsinitiative von 1925*. „Historische Zeitschrift” nr 230/1980, ss. 577 - 612.

<sup>15</sup> B. Schot, *Stresemann, der deutsche Osten und der Völkerbund*. Stuttgart 1984.

<sup>16</sup> K. Dross, *Zwischen Weimar und Warschau: Ulrich Rauscher, deutscher Gesandte in Polen, 1922 - 1930. Eine politische Biographie*. Düsseldorf 1984.

<sup>17</sup> F. Keitsch, *Das Schicksal der deutschen Volksgruppe in Ostoberschlesien in den Jahren 1922 - 1939*. Dülmen 1982.

<sup>18</sup> D. Beyraus, *Antisemitismus und Judentum in Polen 1918 - 1939*. „Geschichte und Gesellschaft” nr 8/1982, ss. 205 - 232.

<sup>19</sup> Np. A. Kleindienst, O. Wagner, *Der Protestantismus in der Republik Polen 1918 bis 1939 im Spannungsfeld von Nationalitätenpolitik und Staatskirchenrecht, kirchlicher und nationaler Gegensätze* (seria: Marburger Ostforschungen, t. 42). Marburg 1985; B. Stasiewski (Hrsg.), *Katholische Kirche in Ostmitteleuropa unter dem Druck des Nationalsozialismus*. Köln 1987.

osobowością i profilem politycznym Józefa Piłsudskiego<sup>20</sup> nie odbierają słuszności trzeźwej ocenie Albrechta Martiny: „Historii Polski poświęcano (w Republice Federalnej Niemiec) niewiele uwagi”<sup>21</sup>. Trudno jest w związku z tym doszukiwać się bezpośrednich efektów działalności Wspólnej Komisji Podręcznikowej i wydanych przez nią zaleceń, należy tu jednak zaznaczyć, że będące aktualnie w przygotowaniu dysertacje podejmują często tematy z dziedziny historii stosunków polsko-niemieckich lub zagadnienia oparte na metodzie porównawczej z uwzględnieniem problematyki polskiej<sup>22</sup>.

### TRZECIA RZESZA

Pięćdziesiąta rocznica przejęcia władzy przez narodowych socjalistów przyniosła nie tylko szereg publikacji popularnonaukowych ukazujących upadek Republiki Weimarskiej i źródła sukcesu Hitlera z jego polityką unifikacji Rzeszy<sup>23</sup>, lecz sprawiła także, że na nowo rozgorzał trwający od dawna spór między „intencjonalistami” i „funkcjonalistami”. Ci pierwsi, powołując się na Karla Dietricha Brachera podkreślają główną rolę Hitlera w kształtowaniu polityki zagranicznej i w eksterminacji Żydów, podczas gdy „funkcjoniści” próbują wyjaśnić radykalizację Trzeciej Rzeszy odwołując się do uwarunkowań strukturalnych. Bracher obstawał przy podstawowej sprzeczności pomiędzy dyktaturą a demokracją i odrzucając pojęcie faszyzmu posługiwał się dla wyjaśnienia istoty narodowosocjalistycznych rządów dość elastycznie potraktowaną teorią totalitaryzmu, która jednak skompromitowana jako produkt zimnej wojny wzbudziła rosnący sceptycyzm u Martina Broszata, Hansa Mommse- na, Wolfganga Schiedera i innych idących w ich ślady historyków i skłoniła ich do zakwestionowania monolitycznego charakteru nazistow-

<sup>20</sup> G. Rhode, *Probleme einer Biographie von Józef Piłsudski*. W: H. Duchhart, M. Schlenke (Hrsg.), *Festschrift für Eberhard Kessel zum 75. Geburtstag*. München 1982, ss. 269-282; tenże, *Józef Piłsudski (1867-1935), Sozialist — Revolutionär — Staatsmann*. W: *Universität im Rathaus*, t. 2, Mainz 1933, ss. 117-145.

<sup>21</sup> A. Martiny, *Osteuropäische Geschichte und Zeitgeschichte*. „Osteuropa” nr 30/1980, ss. 705-724, cytata ze s. 719; Zob. także H. Lemberg, *Lage und Perspektiven der Zeitgeschichtsforschung über Ostmitteleuropa in der Bundesrepublik Deutschland*. „Zeitschrift für Ostforschung” nr 35/1986, ss. 191-218.

<sup>22</sup> Szczegóły na ten temat znaleźć można u O. Böss (Hrsg.), *In Vorbereitung befindliche Universitätsschriften aus der Geschichte Osteuropas und Südeuropas*. (Osteuropa Institut München).

<sup>23</sup> M.in. M. Broszat, N. Frei (Hrsg.), *Das III Reich — Ursprünge — Ereignisse — Wirkungen*. Freiburg 1983; Zob. też artykuły H. A. Winklera, A. Klönne, H. Grebinga i H.-U. Wehlera w „Politik und Zeitgeschichte” B. 4-5/1983 z 29 I 1983.

skiego systemu władzy. Historycy ci zakładają istnienie wielu rywalizujących ze sobą ośrodków władzy, uznając to za charakterystyczną cechę narodowosocjalistycznych rządów. Bardziej pragmatycznie nastawieni historycy podkreślają współdziałanie innych wysokich funkcjonariuszy władzy w kształtowaniu polityki, ograniczając tym samym rolę Hitlera, podczas gdy „programolodzy” (W. Schieder) zawężają narodowy socjalizm do hitleryzmu akcentując obowiązującą moc i motywacyjną siłę pewnych dogmatycznie utrwalonych idei.

W dwadzieścia lat po wydaniu swego znaczącego dzieła *Hitlers Weltanschauung. Entwurf einer Herrschaft*<sup>24</sup> (Hitlera pogląd na świat. Projekt władzy). Eberhard Jäckel przedstawił w swojej ostatniej książce *Hitlers Herrschaft — Vollzug einer Weltanschauung*<sup>25</sup> (Rządy Hitlera — urzeczywistnienie pewnego światopoglądu) własną interpretację aktualnego stanu badań ukazując jaskrawą oczywistość dwóch ostatecznych celów *Führera* — uzyskanie we wschodniej Europie *Lebensraum* dla narodu niemieckiego i wyniszczenie Żydów. Zdobywanie władzy w państwie i rozpękanie drugiej wojny światowej były — według tej koncepcji — tylko środkami do celu.

Istotę narodowosocjalistycznej dyktatury oddaje dobrze Hans-Ulrich Thamer w obszernym dziele *Verführung und Gewalt. Deutschland 1933 - 1945*<sup>26</sup> (Uwiedzenie i przemoc. Niemcy 1933 - 1945), łącząc umiejętnie historię polityczną z historią struktur społecznych i z interpretacjami biograficznymi. Ostateczny cel polityki Hitlera — zapewnienie „zwycięstwa rasy aryjskiej” został tu przedstawiony jasno i to nie tylko na tle eksterminacji Żydów w Europie, ale i przez wskazanie na środki podjęte w celu wyparcia „słowiańskich podludzi”, przy czym rola Polski w kalkulacjach politycznych Hitlera została potraktowana z należytą uwagą.

Stosunkowo liczne już badania nad podstawowymi kierunkami narodowosocjalistycznej polityki zagranicznej (H.-A. Jacobsen, K. Hildebrand, A. Hillgruber, W. Michalka) wzbogacone zostały przez prace Marion Thielenhaus: *Zwischen Anpassung und Widerstand. Deutsche Diplomaten 1938 - 1941*<sup>27</sup> (Między przystosowaniem się a oporem. Niemieccy dyplomaci 1938 - 1941) i Hansa Jürgena Döschersa: *Das Auswärtige Amt im Dritten Reich. Diplomatie im Schatten der 'Endlösung'*<sup>28</sup> (Ministerstwo Spraw Zagranicznych III Rzeszy. Dyplomacja w cieniu 'Endlösung'), obnażające oportunistyczne postawy najważniejszych osobistości politycz-

<sup>24</sup> Tübingen 1969.

<sup>25</sup> Stuttgart 1986. Por. też J. Thies, *Architekt der Weltherrschaft. Die „Endziele“ Hitlers*. Königstein. Düsseldorf 1980.

<sup>26</sup> Berlin 1986.

<sup>27</sup> Paderborn 1985 (wyd. II).

<sup>28</sup> Berlin 1987. Por. recenzję Th. Eschenburga w „Die Zeit” z 5 V 1987.

nych i ukazujące ich przychylność dla wielu — urągających wszelkiemu rozsądkowi — akcji podejmowanych z rozkazu Hitlera.

Te rzeczowo udokumentowane i pisane bezpretensjonalnym językiem rozprawy odróżniają się korzystnie od niektórych prac, przekonanych o swojej słuszności neokonserwatywnych autorów „odkrywczych” interpretacji nazizmu i jego zbrodni. Wprawdzie zawsze podejmowano w Republice Federalnej Niemiec żenujące próby usprawiedliwiania „tyśiącletniej Rzeszy”, ale wywodziły się one z izolowanych kręgów skrajnej prawicy przypisującej sobie tylko odwagę „bronięcia patriotycznych postaw przed naciskiem narodowomasochistycznych opinii”. Pomimo wydanej w 1984 r. ustawy zabraniającej negowania zbrodni ludobójstwa lub aprobowania ich, pojawiły się znowu wypowiedzi, w których pod płaszczykiem rzekomego historycznego obiektywizmu, komory gazowe Oświęcimia stały się znowu łaźniami<sup>29</sup> a zarządzona przez aliantów *Reeducation* miała ponoć stanowić wybraną z rozmysłem taktykę „narzucającą Niemcom na zawsze sytuację pokonanego, ażeby ich na wieki ubezwłasnowolnić” i wpoić im na stałe „obsesję winy”. Wyplacone Izraelowi i milionom byłych ofiar odszkodowania przedstawiane jako przykłady „czynnej pokuty” oraz mająca służyć jako dowód całkowitego zerwania z przeszłością szybko postępująca integracja z Zachodem w ramach sojuszu wojskowego i gospodarczego, ułatwiały ucieczkę w pozabawioną przeszłości „normalność” i pomagały zapomnieć o tym, co w imieniu narodu niemieckiego i jego rękoma wyrządzono szczególnie Żydom i narodom Europy Wschodniej w okresie nazizmu. Tęsknota za „nadającymi życiu sens ideałami” (Michael Stürmer), których „mogła dotąd dostarczać religia, a po niej tylko naród i patriotyzm”, sprzyjała ogólnej tendencji zmierzającej do przytłumienia pamięci o bolesnej przeszłości i do stworzenia metodą historyczno-relatywizującą takiej wizji dziejów, która ogólnie zaakceptowana nadawałaby sens i poczucie narodowej tożsamości.

W pochodzącej z neokonserwatywnych i neonacjonalistycznych kręgów „wątpliwej” literaturze — przyjmowanej przez naukowców bez wyraźnego sprzeciwu lub po prostu pomijanej — pojawił się szereg memoriałów wychodzących z założenia, że o upadku Republiki Weimarskiej przesądziły narzucone w Wersalu warunki, a komuniści i narodowi socjaliści wspólnie doprowadzili demokrację do zguby umożliwiając dojście Hitlera do władzy. Odpowiedzialność za wybuch drugiej wojny światowej, a tym samym za Oświęcim spada w ten sposób na brytyjską *Appeasement-Politik* i jej zwolenników. Kwestionuje się celowość i słusz-

<sup>29</sup> Tak przedstawia to opublikowana przez Grabert-Verlag będąca od 1982 r. na indeksie książka W. Stäglich, *Auschwitz-Mythos*.

ność zamachu z 20 lipca 1944 r. i oporu wobec Hitlera, wskazując na „zagrożenie bolszewizmem” a eksterminację Żydów przedstawia się jako obronę narodu niemieckiego przed niebezpiecznym wrogiem powołując się na fakt rzekomego wypowiedzenia wojny Rzeszy Niemieckiej przez prezydenta Światowego Kongresu Żydów Chaima Weizmanna, wspólnie z Wielką Brytanią, we wrześniu 1939 r. Często też stawia się znak równości między zbrodnią ludobójstwa a wypędzeniem Niemców z utraczonych terytoriów. Teoria totalitaryzmu, zakładająca strukturalną identyczność komunizmu i narodowego socjalizmu służy usprawiedliwianiu niemieckiego napadu na Polskę i Związek Radziecki. Zredagowany przez bochumskiego politologa Bernarda Willmsa i opublikowany w wydawnictwie Grabert-Verlag w Tybindze *Handbuch der deutschen Nation*<sup>30</sup>, w którym konserwatywni lub skrajnie prawicowi autorzy prezentują „podstawowy arsenał do politycznej dyskusji na temat przetrwania NIEMIEC”, jawnie dokonuje ingerencji w przebieg historii okresu nazistowskiego zacierając przede wszystkim różnicę między sprawcami a ofiarami. Demonizowanie Hitlera służy przenoszeniu całej winy za zbrodnie ludobójstwa na tego psychopatycznego dyktatora odciążając w ten sposób — wprowadzone ponoć w błąd — masy; pytanie o elity władzy, które z nim współpracowały i dzięki którym sukces nazizmu w ogóle był możliwy, nawet się nie pojawia. Terror wobec przeciwników politycznych, przygotowanie i realizacja napaści militarnych, prześladowanie, zniewalanie i mordowanie „słowiańskich podludzi” oraz jako *präventive Überreaktion* usprawiedliwione ludobójstwo przestają być czymś jednorazowym i wyjątkowym — wtedy już można bez najmniejszych oporów porównywać Katyń z Oświęcimiem i Drezno z Oradour.

Wybujały nacjonalizm i skoncentrowany na okresie nazistowskim rewizjonizm historyczny panoszy się nie tylko w prasie Gerharda Freya, w czasopismach: „Deutsche Monatshefte”, „Deutschland in Geschichte und Gegenwart” czy w wątpliwych płodach skrajnie prawicowych wydawnictw<sup>31</sup> lecz także — choć w naukowo upiększonej formie — w publikacjach ingolsztadzkiego historyka Alfreda Schickla. W jego ośrodku badań nad historią współczesną, roszcującym sobie pretensje do konkurencji z monachijskim Instytutem Historii Współczesnej, powstają opracowania mające wprawdzie służyć „wolnemu od przesądów przekazywaniu faktów”, w których jednak również przejawia się tendencja do

<sup>30</sup> T. 1: *Die Deutsche Nation*, 1982, t. 2: *Nationale Verantwortung und liberale Gesellschaft*. 1987.

<sup>31</sup> Orion-Heimreiter-Verlag Kiel; Hohenrain-Verlag Tübingen; Munin-Verlag Osnabrück; Druffel-, Türmer- und Vowinkel-Verlag Leonie am Starnberger See; Schütz-Verlag Göttingen i in.



piętnowania zbrodni popełnionych przez wojennych przeciwników Niemiec i skłonność do relatywizowania niemieckiej odpowiedzialności<sup>32</sup>. W publikacjach, których treść stanowią najczęściej zagadnienia z historii stosunków polsko-niemieckich piętnuje się błędy Polaków, nadużycia zaufania i ich „niepohamowany nacjonalizm”, podczas gdy zło z własnej strony pozostawia się spokojnie lecniczemu działaniu czasu — a to wszystko pod hasłem „dążenia do porozumienia i odstąpienia od rozstrzygania przemocą różnic poglądów”<sup>33</sup>. Wobec tej wszechobecnej skłonności do przemilczania, usprawiedliwiania się i wyliczania cudzych błędów zdarzyło się, że prawdziwy stan rzeczy najładarniej określił człowiek nie będący historykiem: „niemiecka polityka okupacyjna w Polsce była od pierwszego dnia wojny polityką wyniszczenia i zagłady. Wehrmacht i SS podzieliły się dobrze tymi zadaniami”. Zdanie to pochodzi z książki Ericha Kuby *Als Polen deutsch war, 1939 - 1945*<sup>34</sup>, która jest jego dotąd najlepszą pracą, mimo że pełna jaskrawych błędów rzeczowych i niepotrzebnej polemicznej przesady.

Czterdziesta rocznica kapitulacji Niemiec sprowokowała wśród historyków, filozofów i socjologów dyskusję, która zapoczątkowana publikacją w „FAZ” z 6 czerwca 1986 r. niewyголоszonogo wykładu Ernsta Noltego pod tytułem *Vergangenheit; die nicht vergehen will* (*Przeszłość, która nie chce minąć*) przybrała rozmiary „debaty o rewizjonizmie” czy „sporu historyków”. Zabrali w nim głos niemal wszyscy znaczący przedstawiciele nauki zachodniemieckiej parający się historią współczesną prezentując mniej lub bardziej przekonywujące stanowiska<sup>35</sup>. Nolte bronił

<sup>32</sup> Por. m.in. A. Schickel, *Die Deutschen und ihre slawischen Nachbarn. Materialien zur Ostkunde*. München, Berlin 1985; tenże, *Vergessene Zeitgeschichte. Ergänzungen und Korrekturen zur deutschen, polnischen und amerikanischen Zeitgeschichte*. Darmstadt, Berlin 1985; H. Nawratil, *Vertreibungsverbrechen an Deutschen. Tatbestand, Motive, Bewältigung*. München 1986; tenże, *Die deutschen Nachkriegsverluste unter Vertriebenen, Gefangenen und Verschleppten*. München, Berlin 1986.

<sup>33</sup> A. Schickel, *Deutsche und Polen: ein Jahrtausend gemeinsamer Geschichte*. Bergisch Gladbach 1984; G. Ulrich, *Geschichte ohne Schlußstrich. Betrachtungen zur Entwicklung des deutsch-polnischen Verhältnisses*. Mainz 1986; B. Rill, *Deutsche und Polen. Die schwierige Nachbarschaft*. Gilching 1981; Zob. też G. Koenen, *Der unerklärte Frieden. Deutschland, Polen und Rußland. Eine Geschichte*. Frankfurt 1986, gdzie autor powołuje się na „dziedzictwo nowej lewicy z 1968 r.”; Zob. też W. Plat, *Deutsche und Polen. Aus der Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen*. Köln 1980.

<sup>34</sup> München 1986.

<sup>35</sup> Najważniejsze wypowiedzi z tej dyskusji opublikowano w zbiorze: *Historikerstreit 86. Eine Materialsammlung zur Diskussion des Jahres 1986 um die Interpretation und Rezeption der Deutschen Geschichte und der NS-Vergangenheit*. Hrsg. v. Präsidenten des Landtages Nordrhein-Westfalen. Düsseldorf 1987; Chr. Meier

w tym sporze swojej wcześniej już ogłaszanej koncepcji, według której należałoby spojrzeć na likwidację milionów europejskich Żydów z pewnej ogólnohistorycznej perspektywy i dostrzec, że nazizm i jego zbrodnie — jeżeli abstrahować od „technicznej wyższości jego metod zabijania” — nie był czymś wyjątkowym czy jednorazowym. Protesty czytelników wzbudziło szczególnie pytanie Noltego, które on sam uznał za „dopuszczalne, czy wręcz narzucające się”: „A może narodowi socjaliści i Hitler dokonali takiej 'azjatyckiej' zbrodni tylko dlatego, że uważali siebie samych i sobie podobnych za potencjalne ofiary 'azjatyckiej' zbrodni? Czyż Archipelag Gułag nie wyprzedził Oświęcimia? Czyż mord na tle klasowym dokonany przez bolszewików nie był logicznym i faktycznym poprzednikiem mordu dokonanego na tle rasowym przez narodowych socjalistów?”. Jürgen Habermas, powodowany zrozumiałą troską o stan kultury politycznej Republiki Federalnej dał odpór „tradycjonalistom” dążącym do zrelatywizowania przeszłości. Ukazanie się tomiku *Zweierlei Untergang*<sup>36</sup> (*Dwa rodzaje upadku*) zawierającego dwa publikowane już wcześniej artykuły Hillgrubera dołało oliwy do ognia, już chociażby ze względu na budzący wątpliwości tekst na obwołucie z dwuznacznym ustępem na temat perspektywy historycznej. Tom ten gloryfikuje ofiarność obrońców ojczyzny i pomoc udzieloną uciekinierom wycofującym się w końcu 1944 i na początku 1945 r. przed nadciągającą Armią Czerwoną, nawet jeśli odbyło się to za makabryczną cenę przedłużenia eksterminacji Żydów w obozach koncentracyjnych.

Ta coraz szersze kręgi zataczająca dyskusja prasowa, w której „nowe kłamstwo o Oświęcimiu” (Rudolf Augstein) zostało skrytykowane równie ostro jak żądanie pozbycia się wreszcie „niemieckiej obsesji winy” (Franz Oppenheimer), sprowadzała się w gruncie rzeczy do ustalenia i oceny ludobójczej polityki wobec Żydów, podczas gdy popełnione w Europie Wschodniej inne masowe zbrodnie, jak i systematyczne wyniszczenie niepożądanych grup społecznych czy mniejszościowych (np. Cyganów) zostały niemal całkowicie pominięte. Broniący stanowiska Noltego historycy z Klausem Hildebrandem<sup>38</sup>, Joachimem C. Festem<sup>39</sup> i Thomasem

(Hrsg.), *Die Gegenwart der Vergangenheit. Dokumente einer deutschen Kontroverse*. Berlin 1987; Zob. też H. Chr. Kraus, *Wissenschaft gegen Vergangenheitsbewältigung*, „Criticon” nr 99/1987, ss. 15 - 18.

<sup>36</sup> J. Habermas, *Eine Art Schadensabwicklung*, „Die Zeit” z 11 VII 1986.

<sup>37</sup> *Die Zerschlagung des Deutschen Reiches* oraz *Das Ende des europäischen Judentums*. W: *Zweierlei Untergang*. Berlin 1986.

<sup>38</sup> K. Hildebrand, *Das Zeitalter der Tyrannen*. „FAZ” z 31 VII 1986; tenże, *Wer dem Abgrund entrinnen will, muß ihn aufs genaueste ausloten*. „Die Welt” z 22 XI 1986.

<sup>39</sup> J. C. Fest, *Die geschuldete Erinnerung*. „FAZ” z 29 VIII 1986.

Nipperdey<sup>40</sup> na czele wyrażali pogląd, że „prawo i obowiązek rewizjonizmu” należą do podstawowych nakazów nauki i byli zdania, że „umoralizowanie przeszłości niweczy ostatecznie prawdziwą historię. Musimy 'uhistorycznić' narodowy socjalizm” (Nipperdey), przyznawali jednak mimo wszystko, że „wyjątkowość i porównywalność zjawisk historycznych nie stanowią dla nauki wykluczających się nawzajem jakości, lecz są pojęciami komplementarnymi”<sup>41</sup>.

Zamanifestowana w tej debacie bagatelizacja narodowego socjalizmu i „daleko posunięta ucieczka społeczeństwa niemieckiego przed fatalną współodpowiedzialnością”<sup>42</sup> wywołały ostry sprzeciw między innymi ze strony Heinricha Augusta Winklera<sup>43</sup>, Eberharda Jäckla<sup>44</sup>, Jürgena Kocki<sup>45</sup> oraz przewodniczącego Związku Historyków Christiana Meiera<sup>46</sup>. Nie posunęli się oni wprawdzie do tego, żeby za Jürgenem Habermasem głosić „kolektywną odpowiedzialność” ciążyącą na wszystkich Niemczech i „spadającą jeszcze na następne pokolenia”<sup>47</sup>, obstawali jednak przy traktowaniu narodowego socjalizmu jako zjawiska wyjątkowego, naruszającego ciągłość niemieckiej historii i przeciwstawiali się bagatelizowaniu nazistowskich zbrodni przez ich relatywizację<sup>48</sup>. Jednomyślnie odrzucili jako nienaukowe wszelkie próby „rewizjonizmu historycznego”, który miałby „przypiąć historycznonarodowe skrzydła pewnemu arbitralnemu poczuciu tożsamości” (Habermas) i opowiedzieli się za skupieniem wysiłków nad pogłębioną i wolną od uprzedzeń analizą najświeższej niemieckiej przeszłości<sup>49</sup>.

<sup>40</sup> Th. Nipperdey, *Unter der Herrschaft des Verdachts*. „Die Zeit” z 17 X 1986.

<sup>41</sup> H. Schulze, *Fragen, die wir stellen müssen*. „Die Zeit” z 26 IX 1986.

<sup>42</sup> H. Mommsen, *Neues Geschichtsbewußtsein und Relativierung des Nationalsozialismus*. „Blätter für deutsche und internationale Politik” nr. 10/1986, ss. 1200 - 1213; Por. też tenże, *Suche nach der „verlorenen Geschichte”?*, „Merkur” nr 451/452 1986, ss. 873 i in.

<sup>43</sup> H. A. Winkler, *Nationalapologetisches Bedürfnis* (list czytelnika). „FAZ” z 26 VI 1986; tenże, *Auf ewig in Hitlers Schatten*. „Frankfurter Rundschau” z 14 XI 1986.

<sup>44</sup> E. Jäckel, *Die elende Praxis der Untersteller*. „Die Zeit” z 12 IX 1986; tenże, *Verantwortung übernehmen heißt nicht unterwürfig sein*. „Frankfurter Rundschau” z 6 VI 1987.

<sup>45</sup> J. Kocka, *Hitler soll nicht durch Stalin und Pol Pot verdrängt werden*. „Frankfurter Rundschau” z 23 IX 1986.

<sup>46</sup> Chr. Meier, *Kein Schlußwort*. „FAZ” z 20 XI 1986. Por. też „FAZ” z 24 I 1987.

<sup>47</sup> J. Habermas, *Vom öffentlichen Gebrauch der Historie*. „Die Zeit” z 7 XI 1986.

<sup>48</sup> H. Köhler, *Abenteuerlicher Dreischritt* (list czytelnika). „FAZ” z 26 VI 1986.

<sup>49</sup> H. Hoffmann (Hrsg.), *Gegen den Versuch, Vergangenheit zu verbiegen*. Zawiera artykuły R. Augsteina, W. Boehlicha, M. Broszata i in. Frankfurt 1987.

W tej ciągle jeszcze niewygasłej polemice na temat naszego stosunku do nazistowskiej przeszłości, która została wykorzystana przez obie strony jako narzędzie w politycznych sporach i w poszukiwaniu „narodowej tożsamości”, najbardziej przeraża mnie fakt, że zawężając dyskusję do eksterminacji Żydów i wywodząc niemiecki faszyzm ze zrozumiałej reakcji obronnej na Rewolucję Październikową i na zagrożenie bolszewickim terrorem przyjmuje się nie tylko pozycję obronną w stosunku do komunizmu jako światopoglądu, ale równocześnie stawia się na pozycji wroga dzisiejsze wschodnioeuropejskie państwa socjalistyczne zapominając, że to one najbardziej ucierpiały w czasie drugiej wojny światowej stając ofiary rasowego oblędu Hitlera. Pochodzące z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych udokumentowane rozprawy Martina Broszata, Christopha Klessmanna, Wolfganga Jacobmeyera i Gerta Eisenblättera poświęcone niemieckiej polityce okupacyjnej w Polsce znalazły kontynuatora jedynie — jeśli abstrahować od krótkich prac przeglądowych<sup>50</sup> — w osobie Ericha Kuby, przy czym i on kładzie główny nacisk na kwestie eksterminacji Żydów. Kuby ukazuje jednak w sposób przekonywający i przemawiający nawet do laika zręczność niemieckiej propagandy, która tak potrafiła utwierdzić agresywność we własnym narodzie, że nawoływania do „bezlitosnego ukarania Polaków” znalazły szeroki oddźwięk w społeczeństwie. Narodowe zaślepienie przybrało takie rozmiary, że podniosło się tylko niewiele głosów rozsądku czy współczucia, kiedy wysiedlano polską ludność z terenów przyłączonych do Rzeszy lub kiedy kierowano Polaków do przymusowych robót. Hitler porzucił bowiem swój pierwotny plan utworzenia z części zajętego terytorium szczątkowego państwa polskiego, zdemilitaryzowanego i całkowicie uzależnionego od Niemiec i odpowiadającego wielkością Królestwu Polskiemu sprzed pierwszej wojny światowej. Projekt ten jednak nie zrobił wystarczającego wrażenia na aliantach i nie skłonił ich do podjęcia rokowań pokojowych z Hitlerem; stracił więc sens jako „ustępstwo” z jego strony; ponadto wśród polskich patriotów nie znalazł się nikt gotowy wejść w skład rządu kolaboracyjnego. Były to dodatkowe powody, dla których ludność polska musiała znosić, zarówno na przyłączonych do Rzeszy obszarach, jak i w Generalnej Guberni, wynaturzenia nazistowskiej ideologii. Fizyczna likwidacja ogromnej części inteligencji, konsekwencja prowadzonej przez Hitlera polityki ludnościowej i wysiedleńczej, ściąganie na potrzeby wojenne stale rosnącej ilości surowców i żywności a także realizowany w sposób planowy od lata 1942 r. masowy mord na obywatelach

<sup>50</sup> F. Golszewski, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen im Zweiten Weltkrieg*. W: *Der Nationalsozialismus in der historisch-politischen Bildung*. Göttingen 1979, ss. 164 - 184.

polskich wyznania mojżeszowego i rosnąca obawa etnicznie polskiej ludności, że stanie się ona po wyniszczeniu Żydów następną ofiarą nazi-stowskiego rasizmu, popchnęły nawet masy chłopskie do zasilenia armii podziemnej, co przyczyniło się w znacznym stopniu do zwielokrotnienia sukcesów ruchu oporu. Brutalne represje SS i *Wehrmachtu* podejmowane w następstwie zniszczeń niemieckich transportów zaopatrujących front wywoływały w Polakach zrozumiałe pragnienie odwetu na Niemcach i wszystkim co niemieckie, podczas gdy wśród ludności niemieckiej potęgowała się nienawiść wobec tych przejawów polskiej woli przetrwania — to właśnie Polaków głównie obarczano „winą” za militarne niepowodzenia na froncie wschodnim, za udaremioną strategię *Blitzkrieg* i za pogrzebane złudzenia o „niemieckiej przestrzeni życiowej na Wschodzie”.

Ze względu na wagę tego kompleksu zagadnień pojawiają się stale prace będące wynikiem szczegółowych studiów, a także noszące piętno osobistych przeżyć<sup>51</sup>; publikuje się również tłumaczenia polskich monografii<sup>52</sup>. Szerokie grono czytelników zyskały badania Władysława Bartoszewskiego, dające świadectwo straszliwym, dla wielu ludzi niewyobrażalnym wydarzeniom. Temat ten podjął również historyk amerykański Richard C. Lucas w swoim obszernym studium *The Forgotten Holocaust: The Poles under German Occupation 1939 - 1944*<sup>53</sup>, które ma się wkrótce ukazać w języku niemieckim. Książka ta ujawnia, dotąd często negowaną, współodpowiedzialność części *Wehrmachtu*<sup>54</sup> za popełnione w Polsce zbrodnie wojenne. Opublikowana niedawno monografia Detleva Brandesa poświęcona jest polityce polskiego rządu emigracyjnego w Londynie<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> Np. G. Schwarber, *Der Juwelier von Majdanek. Geschichte eines Konzentrationslagers*. München 1984; R. Hillberg, *Sonderzüge nach Auschwitz*. Mainz 1981; *Die Vergangenheit mahnt. Zum 40. Geburtstag des Aufstandes im Warschauer Ghetto*. Eine Tagung der Friedrich-Ebert-Stiftung... Bergneustadt 1983.

<sup>52</sup> M. in. W. Bartoszewski, *Das Warschauer Ghetto — wie es wirklich war*. Frankfurt 1983; tenże, *Aus der Geschichte lernen? Aufsätze und Reden zur Kriegs- und Nachkriegsgeschichte Polens*. München 1986; tenże, *Uns ein vergossenes Blut. Juden und Polen in der Zeit der „Endlösung“*. Frankfurt 1987; T. Szarota, *Warschau unter dem Hackenkreuz. Leben und Alltag im besetzten Warschau 1.10.1939 - 31.7.1944*. Paderborn 1985.

<sup>53</sup> Lexington 1986.

<sup>54</sup> Ukazanie udziału *Wehrmachtu* w zbrodniach wojennych, przede wszystkim w ZSRR jest głównie zasługą A. Hillgrubera. Zob. też Chr. Streit, *Keine Kameraden. Die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangenen 1941 - 1945*. Stuttgart 1997; H. Krausnick, H.-H. Wilhelm, *Die Truppe des Weltanschauungskrieges*. Stuttgart 1981; jak i podejmujące tę tematykę artykuły ze zbioru K. D. Bracher (Hrsg.), *Nationalsozialistische Diktatur. Eine Bilanz*. Düsseldorf 1983.

<sup>55</sup> D. Brandes, *Großbritannien und seine kleinen osteuropäischen Alliierten*.

Podczas gdy niemiecka polityka okupacyjna w Polsce, również dzięki współpracy polskich i niemieckich historyków i w następstwie opublikowania ważnych materiałów, została opracowana w sposób niemal wyczerpujący, problem *Volksdeutschów*, ich postaw i zachowań na terenach wcielonych do Rzeszy, jak i w Generalnej Guberni czeka jeszcze na całościowe zbadanie.

Nie mam rozeznania, w jakim stopniu popularyzacja dorobku naukowego dotychczasowych konferencji znalazła odbicie w nauczaniu szkolnym, w oświacie dorosłych i w środkach masowego przekazu, ale ustalenie tego będzie zadaniem następnej konferencji. Przesadą jednak byłoby oczekiwać, iż opublikowane dopiero przed rokiem materiały z XVIII konferencji dotarły już do szerokiego grona odbiorców.

#### RUCH OPORU

Historia niemieckiego ruchu oporu — jak na to wskazywał w 1979 r. Christoph Klessmann<sup>56</sup>, a ostatnio Hans Mommsen<sup>57</sup> — budzi stosunkowo duże zainteresowanie historyków, choć słyszy się równocześnie skargi, że grozi jej „zycliwe, ale marginesowe potraktowanie w przekrojowych ujęciach historii Trzeciej Rzeszy” (Mommsen, s. 3). Ukazały się niedawno materiały z międzynarodowej konferencji na temat ruchu oporu, która miała miejsce w lipcu 1984 r. w Berlinie<sup>58</sup>, zawierające również istotne wypowiedzi polskich historyków. W dniach od 24 do 26 kwietnia 1987 r. odbyła się w Bergneustadt zorganizowana przez Friedrich-Ebert-Stiftung konferencja na temat *Deutscher und polnischer Widerstand gegen das NS-Regime*, na której zaprezentowano referaty niemieckich i polskich ekspertów (m.in. R. Nazarewicz, K. Kąkola). Ponieważ jednak w Republice Federalnej Niemiec nie uważa się już dziś za konieczne powoływanie się na „inne Niemcy” w celu dodatkowego wsparcia demokratycznej odbudowy, nie budzi zdziwienia fakt, że kanclerz Kohl w swoim berlińskim przemówieniu z okazji czterdziestej rocz-

1939 - 1943. *Die Regierungen Polens, der Tschechoslowakei und Jugoslawiens im Londoner Exil vom Kriegausbruch bis zur Konferenz von Teheran*. München 1987.

<sup>56</sup> Ch. Kleßmann, *Gegner des Nationalsozialismus. Zum Widerstand im Dritten Reich*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” B. 46/79 z 17 XI 1977, ss. 25 - 37; tenże (Hrsg.), *Gegner des Nationalsozialismus des Wissenschaftler und Widerstandskämpfer auf der Suche nach historischer Wirklichkeit*. Frankfurt, New York 1980.

<sup>57</sup> H. Mommsen, *Die Geschichte des deutschen Widerstands im Lichte der neueren Forschung*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” B. 50/86 z 13 XII 1986, ss. 3 - 18.

<sup>58</sup> J. Schmädke, P. Steinbach (Hrsg.), *Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus. Die deutsche Gesellschaft und der Widerstand gegen Hitler*. München 1986.

nicy zamachu na Hitlera podał w wątpliwość, czy można traktować opozycję wobec nazistowskiego reżimu jako „znaczący element dla kształtowania się nowego poczucia tożsamości narodu niemieckiego”<sup>59</sup>.

Liczne opracowania syntetyczne i zbiory rozpraw naświetliły wprawdzie motywy działania niemieckiej opozycji oraz cele i metody poszczególnych ugrupowań<sup>60</sup>, nie poświęciły jednak należytej uwagi ich koncepcjom polityki wschodniej ani też wzajemnym oddziaływaniom niemieckiego i europejskiego ruchu oporu. Zaczątki badań komparatystycznych kontynuował jedynie — abstrahując tu od opublikowanej już dawno, a potem wielokrotnie wznawianej pracy Christiana Zentnera<sup>61</sup> mającej raczej popularnonaukowy charakter — F. Salentiny w swojej książce: *Die Geschichte des europäischen Widerstandes gegen Hitler. Der Krieg im Schatten*<sup>62</sup>. Podczas gdy stanowisko opozycji odnośnie do „problemu żydowskiego” jest już częściowo zbadane i wiadomo, że nawet narodowo-konserwatywne ugrupowania potępiły ludobójczą politykę, w każdym razie w stosunku do zasymilowanych, od dawna zasiedziających niemieckich Żydów<sup>63</sup>, pozostają jeszcze bez odpowiedzi pytania o koncepcję polityki wschodniej, w tym szczególnie stosunek do Polski<sup>64</sup>. Chęć utrzymania terytorium Rzeszy co najmniej w granicach z 1938 r. łączyła się jeszcze długo z nadzieją zachowania także przyłączonych późną jesienią 1939 r. polskich terytoriów czy nawet pozostawienia sobie granicy wschodniej z 1914 r. Dopiero zwrot wydarzeń wojennych na przełomie

<sup>59</sup> Stiftung Hilsferk 20. Juli 1944 (Hrsg.), *Vermächtnis des Widerstandes. Der 40. Jahrestag des 20. Juli 1944 in Berlin*. Berlin 1984, s. 39. Por. też U. Emrich, *Der 20. Juli in offiziellen Gedankenreden der BRD und in der Darstellung der DDR*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” B. 26/1984, ss. 3-12.

<sup>60</sup> M. in. H. Graml, *Widerstand im Dritten Reich. Probleme, Ereignisse, Gestalten*. Frankfurt 1984; K. J. Müller (Hrsg.), *Der deutsche Widerstand 1933-1945*. Paderborn 1986; R. Löwenthal, P. v. z. Mühlen (Hrsg.), *Widerstand und Verweigerung in Deutschland 1933-1945*. Berlin, Bonn 1982; W. E. Winterhager, *Der Kreisauer Kreis. Portrait einer Widerstandsgruppe*. Begleitband zur Ausstellung der Stiftung Preußischer Kulturbesitz. Berlin 1985; R. Lill, H. Oberreuter (Hrsg.), *20. Juli. Portrait des Widerstandes*. Düsseldorf, Wien 1984; Militärgeschichtliches Forschungsamt (Hrsg.), *Aufstand des Gewissens. Der militärische Widerstand gegen Hitler und das NS-Regime. 1933-1945*. Bonn, Herford 1984.

<sup>61</sup> Chr. Zentner, *Illustrierte Geschichte des Widerstands in Deutschland und Europa 1933-1945*. München 1983.

<sup>62</sup> Gilching 1985.

<sup>63</sup> Chr. Dipper, *Der deutsche Widerstand und die Juden*. „Geschichte und Gesellschaft” nr 9/1983, ss. 349-380. Do tego tematu zob. liczne artykuły w „Triebüne”. Zeitschrift zum Verständnis des Judentums, nr 1/1962, Frankfurt.

<sup>64</sup> Wydrukowany w „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 29/1978 referat K. Hildebranda wygłoszony na X Konferencji Wspólnej Komisji Podręcznikowej (zob. przyp. 4) nie wywołał większego zainteresowania.

1942 i 1943 r. odmieniły sposób myślenia i zwiększyły skłonność do zadowolenia się granicami z 1937 r., oczywiście w przekonaniu, że Austria przyłączyłaby się dobrowolnie do Rzeszy Niemieckiej. Zakładana przez narodowokonserwatywne koła hegemunistyczna rola Niemiec w Europie i ich potencjał gospodarczy implikowały ścisłą współpracę gospodarczą z Polską i wpływającą stąd możliwość politycznych wpływów<sup>65</sup>.

Chociaż sytuacja prawna obcokrajowców w Trzeciej Rzeszy została poddana przez Diemut Majer drobiazgowym badaniom<sup>66</sup> to jednak ogólne położenie robotników cudzoziemskich i ich udział w regionalnym ruchu oporu długo już nie mogą się doczekać całościowego ujęcia przekraczającego horyzont jednostkowych losów<sup>67</sup> — jedynie w odniesieniu do Berlina dokonał takiej próby Jürgen Vietig w krótkim artykule<sup>68</sup>. Dopiero niedawno Ulrich Herbert<sup>69</sup> i Klaus-Jörg Siegfried<sup>70</sup> zajęli się tymi dotąd zaniedbywanymi zagadnieniami i sprowokowali zebraniymi przez siebie materiałami żywą dyskusję na temat roli i odpowiedzialności niemieckiego przemysłu wobec wykonujących przymusową pracę robotników cudzoziemskich — tak więc można się spodziewać kontynuacji badań nad tymi problemami. Liczne publikacje polskich autorów na temat niemieckiej polityki okupacyjnej i ruchu oporu wykazują umiejętność wyjścia poza horyzont własnych bolesnych doświadczeń i włączenia pro-

<sup>65</sup> H. Graml, *Die Außenpolitischen Vorstellungen des deutschen Widerstandes*. W: tenże, *Widerstand im Dritten Reich* (por. przyp. 57); W. Heinemann, *Außenpolitische Illusionen des nationalkonservativen Widerstands in den Monaten vor dem Attentat*. W: J. Schmädke, P. Steinbach (Hrsg.), *Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus* (por. przyp. 58), ss. 1061-1070; B. Martin, *Das außenpolitische Versagen des Widerstandes 1943/1944*. W: *op. cit.*, ss. 1037-1060. Por. także K. J. Müller, *Der Nationalkonservative Widerstand 1933-1940*. W: tenże, *Der deutsche Widerstand 1933-1945*. Paderborn 1986, s. 46 i n.; G. Schulz, *Nationalpatriotismus im Widerstand*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 33/1984, ss. 331-372.

<sup>66</sup> D. Majer, *Fremdvölkische im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements*. Boppard 1981.

<sup>67</sup> Chr. U. Schminck-Gustavus (Hrsg.), *Hungern für Hitler. Erinnerungen polnischer Zwangsarbeiter im Deutschen Reich 1940-1945*. Reinbek 1984; tenże (Hrsg.), *Das Heimweh des Walerian Wróbel. Ein Sondergerichtsverfahren 1941-1942*. Bonn 1987.

<sup>68</sup> J. Vietig, *Berlin als Ort der Verfolgung und des Widerstands von Polen*. „Mitte” nr 77/1981, ss. 330-340.

<sup>69</sup> U. Herbert, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes” in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*. Bonn 1985.

<sup>70</sup> K.-J. Siegfried, *Rüstungsproduktion und Zwangsarbeit im Volkswagenwerk 1939-1945. Eine Dokumentation*. Frankfurt/New York 1987.



blemów walki narodowej w kontekst ogólnoeuropejskiej opozycji przeciwko nazistowskiej polityce, gdy tymczasem historiografia niemiecka trzyma się wąskich, narodowocentrycznych interpretacji i należałoby jej tylko życzyć zmiany tego stanu rzeczy i sięgnięcia po szersze, komparatystyczne ujęcia.

Ogólnie jednak należałoby być sceptycznym co do wpływu, jaki mogły mieć zalecenia komisji podręcznikowej i opublikowane już w 1978 r. materiały ze specjalistycznej konferencji na traktowanie wyżej omawianej problematyki. Komisja może sobie jednak poczytać za zasługę, że dostarczone przez nią konkretne rezultaty badań nad stosunkami polsko-niemieckimi uświadomiły historykom istnienie pewnych zaniedbywanych dotąd obszarów badawczych. Okazało się również, że rozpatrywanie tego samego kręgu tematycznego z punktu widzenia dwóch narodów stanowi szczególnie płodną perspektywę badawczą. Tak np. w „sporze historyków” wychodzącym od raczej spekulatywnych w swojej ogólności założeń, roztrząsano problemy, które już dawno były przedmiotem prac komisji i to — jak mi się wydaje — z przekonywającymi rezultatami. Ponadto intensywne dyskusje nad treścią zaleceń dotyczących drugiej wojny światowej i okresu powojennego uwrażliwiły niemiecką opinię publiczną i środki masowego przekazu na problemy polsko-niemieckiego sąsiedztwa i oczekuje się, że dalszy postęp w nauce i w dziedzinie nauczania szkolnego przyniesie pożądane rezultaty w procesie normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Wygłoszone 8 maja 1985 r. przez prezydenta republiki przemówienie z okazji czterdziestej rocznicy zakończenia wojny i nazistowskiej tyranii w Europie<sup>71</sup> pozostawiło głębokie wrażenie i wywołało pozytywne echa na całym świecie. Świadczy to o doniosłej roli, jaką przypisuje się pojednaniu między polskim i niemieckim narodem. Richard von Weizsäcker w sposób niedwuznaczny obciążył Niemców „winą za wybuch drugiej wojny światowej” i jasno postawił sprawę odpowiedzialności Hitlera za napaść na Polskę (s. 8 i nast.) domagając się jednocześnie zrozumienia dla wszystkich tych, którzy podobnie jak miliony Niemców i Polaków „stali się bezbronnymi przedmiotami wydarzeń politycznych i którym żaden rachunek krzywd ani żadna konfrontacja roszczeń nie są w stanie wynagrodzić tego, co im wyrządzono” (s. 10). Wezwanie prezydenta, aby „za-

<sup>71</sup> R. von Weizsäcker, *Zum 40. Jahrestag der Beendigung des Krieges in Europa und der nationalsozialistischen Gewaltherrschaft*. Ansprache am 8. Mai 1985 in der Gedenkstunde im Plenarsaal des Deutschen Bundestages. Bonn 1985. Por. także U. Gill, W. Steffani (Hrsg.), *Eine Rede und ihre Wirkung*. Die Rede des Bundespräsidenten Richard von Weizsäcker vom 8. Mai 1985 ... Betroffene nehmen Stellung. Berlin 1986.

sadę porozumienia postawić ponad powodujące rozłam roszczenia prawne” spotkało się w jego własnym kraju nie tylko z aprobatą. Wydarzeniem, sygnalizującym podobne treści jak cytowane przemówienie było przyznanie Władysławowi Bartoszewskiemu w 1986 r. pokojowej nagrody niemieckiego stowarzyszenia księgarzy (*Börsenverein des Deutschen Buchhandels*) w uznaniu dla jego zasług jako „kronikarza cierpienia i woli przetrwania”. W przemówieniu z tej okazji czytamy:

„Jako badacz dziejów współczesnych przedstawia on fakty historyczne sprawiając, że wiedza o przeszłości działa na rzecz lepszej przyszłości. Jako humanista przyczynia się do usuwania przesądów i do pokonywania ciężaru historii”<sup>72</sup>.

Te dwa znaczące wydarzenia zyskały oddźwięk społeczny nieosiągalny dla nauki, bazują jednak pośrednio na jej dokonaniach, niech więc będą zachętą do dalszej działalności dla Wspólnej Komisji Podręcznikowej, która wie „jakiego samozaparcia wymaga od byłych wrogów gotowość do pojednania”<sup>73</sup>.

TLUMACZENIE: KORNELIA ŚMIGIELSKA

<sup>72</sup> *Friedenspreis des Deutschen Buchhandels 1986. Władysław Bartoszewski. Ansprachen anlässlich der Verleihung.* Frankfurt 1986.

<sup>73</sup> R. von Weizsäcker, *op. cit.*, s. 9.